

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 20 czerwca 2018r.

Sąd Rejonowy Poznań Nowe Miasto i Wilda w Poznaniu Wydział VI Karny w składzie:

Przewodniczący SSR Izabela Hantz – Nowak

Protokolant: prakt. Klaudia Żołędziowska

przy udziale Prokuratora Prokuratury Rejonowej Poznań Wilda ----

po rozpoznaniu dnia 28.09.17r., 4.12.17r., 28.02.18r., 11.04.18r., 06.06.18r.

sprawy **W. B.**, s. S. i O. zd. D., ur. (...) w P.

z oskarżenia subsydiarnego (...) spółka z oo zs w B.

oskarżonego o to, że:

w okresie od 3 stycznia 2011r. do dnia 27.06.2012r. przywłaszczył sobie kwotę 163.311,66 zł, która została mu powierzona przez (...) spółka zoo zs w B. w dniu 3.01.2011r. w ramach zaliczki na wydatki z obowiązkiem wyliczenia się, w związku z pełnioną przez niego funkcją członka zarządu spółki (...) spółka z oo zs w B.

tj. o przestępstwo z art. 284 § 2 kk

I. Oskarżonego W. B. uniewinnia od popełnienia zarzucanego mu przestępstwa.

II. Na podstawie art. 632 pkt 1 kpk koszty procesu, za wyjątkiem opłaty uiszczonej przez oskarżyciela subsydiarnego w kwocie 300 zł, ponosi Skarb Państwa.

/-/ SSR I. Hantz – Nowak

UZASADNIENIE

Oskarżony **W. B.** był w latach 2009-2012 członkiem zarządu (...) sp. z o.o. (dalej (...)) z siedzibą w B., zajmującej się leasingiem odzieży. Głównym jej udziałowcem – posiadającym 50% udziałów była firma (...) sp. z o.o. zajmująca się pralnictwem chemicznym, wodnym, sprowadzaniem maszyn oraz leasingiem odzieży, która miała także udziały w innych, mniejszych spółkach, tworząc tym samym grupę spółek. W (...) sp. z o.o. oskarżony był jednym z członków zarządu, zajmował się działem administracji i posiadał w tej spółce 20% udziałów.

W 2006r. w V. sp. o.o. zostali zatrudnieni celem wprowadzenia tej spółki na giełdę S. D. i S. S. (1). W tym samym roku doszło do wprowadzenia spółki na giełdę, powodując jednocześnie przekształcenie w (...) S.A., której prezesem został S. S. (1). Dyrektorem Finansowym był do 2011r. S. D., który ze spółką (...) w latach 2007-2012 współpracował na zasadzie umowy zlecenia (wsparcie w zakresie finansów), a od 2012 był on wiceprezesem zarządu w spółce (...) S.A.

Z uwagi na trudną sytuację finansową w spółce (...) S.A. wielokrotnie w latach 2009-2010 oskarżony na polecenie S. D. oraz za wiedzą S. S. (1), pobierał z (...) zaliczki na poczet przyszłych usług pralniczych świadczonych przez (...) S.A., ażeby zapewnić płynność finansową tej spółce, czy też realizację najpilniejszych jej zobowiązań. Trudności (...) S.A. oraz sposoby radzenia sobie z nimi m.in. właśnie w drodze przesunięć środków finansowych z (...) w postaci zaliczek, były przedmiotem cotygodniowych spotkań zarządu, w których obok oskarżonego i jego brata zawsze uczestniczyli

także m.in. S. D. oraz S. S. (1). Z tych spotkań w latach 2009-2011 oskarżony sporządzał protokoły, które następnie drogą mailową przesyłał do osób w nich uczestniczących.

Brak było regulacji wskazujących termin, w jakim pobrane zaliczki winny zostać zwracane. Mechanizm pobrania zaliczki wyglądał w ten sposób, iż zaufany goniec wypłacał z banku pieniądze na podstawie czeku wystawionego przez (...) i wpłacał je następnie na konto (...) S.A., zaś oskarżony B. po czasie otrzymywał do podpisu pokwitowanie KW mające potwierdzać, iż miało miejsce fizyczne wypłacenie w gotówce kwot zaliczek. Przesunięcie środków finansowych miało miejsce tylko pomiędzy rachunkami bankowymi. Poza pobieraniem z (...) zaliczek, płynność (...) S.A. starano się utrzymać pożyczając pieniądze od oskarżonego, jego brata, S. K., czy jej ojca.

Obie spółki, tj. (...) oraz (...) S.A. były obsługiwane przez tą samą kasjerkę – A. D., która jedną kasę dla obu podmiotów gospodarczych prowadziła w tym samym pomieszczeniu w L. przy ul. (...), gdzie dla obydwu firm znajdowała się jedna kasetka i nie była w niej przechowywana kwota rzędu kilkuset złotych.

W dniu 3 stycznia 2011r. oskarżony pobrał z (...) dla (...) S.A., na polecenie S. D. i za wiedzą S. S. (1), zaliczkę w kwocie 304.551,28 zł. W dniu 23 lutego 2011r. przelewem bankowym z konta spółki (...) S.A. zatytułowanym „zaliczka” na rachunek oskarżonego została przekazana kwota 100.000,00 zł, którą oskarżony W. B. tego samego dnia przelał na konto (...). W dniu 1 czerwca 2011r. w taki sam sposób zwrócono kwotę 15.000,00 zł – została ona najpierw przelana z konta spółki (...) S.A. pod takim samym tytułem na rachunek W. B., a następnie oskarżony przelał ją tytułując „zwrot zaliczki” na konto bankowe (...). Analogicznie w dniu 14 marca 2011r. po dokonaniu przelewu z rachunku spółki (...) S.A. na konto oskarżonego na kwotę 5.000,00 zł, przekazał on ją następnie na rachunek bankowy (...). W dniu 30 marca 2011r. oskarżony ponownie otrzymał na swoje konto bankowe przelew kwoty 30.000 zł z rachunku spółki (...) S.A. pod tytułem „zaliczka” i wówczas oskarżony wpłacił ją i przekazał ją spółce (...) w gotówce.

W dniu 26 kwietnia 2012r. na poczet pobranej zaliczki przekazano z nieustalonego źródła kwotę 20.000,00 zł.

W dniu 19 listopada 2011r. S. S. (1) i S. D. przejęli zarząd w (...) S.A., uniemożliwiając tym samym oskarżonemu dostęp do wszelkich dokumentów.

W latach 2012 -2015 członkami zarządu w spółce (...) był A. P. oraz S. S. (1). Kwestia niezwróconej w części zaliczki została ustalona w marcu 2016r. na podstawie audytu księgowego. Po odwołaniu oskarżonego w 2012r. nie był on nigdy wzywany do zwrotu niespłaconej części pobranej zaliczki.

Oskarżony **W. B.** jest 61 - letnim mężczyzną. Nie był dotychczas karany.

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie następujących dowodów:

1. wyjaśnień oskarżonego W. B. k. 208-209;
2. zeznań świadków:
 - A. P. k. 4-7 akt 1 Ds. 1596/16 w zw. z k. 120-121;
 - H. P. k. 91-92 akt 1 Ds. 1596/16 w zw. z k. 121-122;
 - P. B. k. 122;
 - A. D. k. 87-90 akt 1 Ds. 1596/16 w zw. z k. 134-137 – we wskazanym zakresie,
 - A. S. k. 137-139;
 - S. K. k. 139-141;
 - J. B. k. 141-143;

- S. S. (1) k. 82-83 akt 1 Ds. 1596/16 w zw. z k. 170v-172v – we wskazanym zakresie,

- S. D. k. 172v-173v – we wskazanym zakresie

3. dokumentów:

- zestawienia obrotów za rok 2011 k. 17-27;

- raportów kasowych, dokumentów KP i KW, list księgowania k. 28-61;

- dokumentów kasowych k. 131;

- zapytania o karalność k. 165;

- dokumentacji mailowej k. 178-202;

- zestawienia operacji bankowych k. 203-207

Oskarżony W. B. przesłuchany postępowaniu sądowym nie przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu i złożył wyjaśnienia. Relacjom procesowym oskarżonego Sąd Rejonowy dał wiarę w całości albowiem korespondowały one z zeznaniami świadków J. B. oraz S. K., jak również częściowo A. P., a przede wszystkim znajdowały swoje odzwierciedlenie z zgromadzonej dokumentacji w postaci protokołów z cotygodniowych spotkań zarządu, w których uczestniczyli świadkowie D. i S., jak również zestawieniu operacji bankowych na rachunku oskarżonego z 2011r. Z całokształtu przywołanego materiału dowodowego bezspornie wynika, iż pobrana w dniu 3 stycznia 2011r. zaliczka była kolejnym przesunięciem środków finansowych, ażeby wspomóc spółkę (...) S.A. i oskarżony choć formalnie złożył o nią wniosek i otrzymał dowód KW, kwota ta została przekazana do firmy (...) S.A. Sąd I instancji dał wiarę twierdzeniom oskarżonego, iż przesunięcia środków następowały wyłącznie pomiędzy kontami, nie miał miejsce żaden obrót gotówkowy, a tym samym dokumenty KW i KP były uzupełniane po czasie i miały charakter fikcyjny w zakresie formy, w jakiej do wypłaty zaliczek dochodziło. Jak wynika z protokołów spotkań zarządu oskarżony sam pożyczał spółce (...) S.A. pieniądze. Na stopień wiarygodności oskarżonego wpływ nadto miała kwestia tego, iż po odwołaniu go z funkcji członka zarządu w spółce (...) S.A. przez okres ok. 4 lat, aż do czasu wykonania w marcu 2016r. audytu wdrożeniowego, nikt do oskarżonego o zwrot pozostałej części pobranej zaliczki się nie zwracał – miało to miejsce dlatego, iż decydenci w spółce (...) S.A. – S. D. oraz S. S. (1) wiedzieli, że pieniądze te oskarżony pobrał dla spółki i nie wziął ich na własne potrzeby. Wyjaśnienia oskarżonego wspierała także analiza operacji bankowych dokonywanych na jego rachunku, z której bezspornie wynika, iż najpierw część zaliczki do zwrotu otrzymał on z konta spółki (...) S.A., a następnie dopiero przelał je na rachunek (...) dlaczego zatem (...) S.A. miał przekazywać oskarżonemu pod tytułem „zaliczka” określone środki pieniężne, skoro jak twierdzili świadkowie D. oraz S. żadne zaliczki z (...) nie były dla (...) S.A. pobierane i dlaczego spółka (...) miałyby spłacać zaliczkę za oskarżonego W. B.? Taki dwustopniowy mechanizm zwrotu pożyczki miał w ocenie Sądu Rejonowego na celu uniknięcie wskazania, że pieniądze zostały zwrócone bezpośrednio z (...) S.A., co wprost sugerowałoby, iż tam właśnie zostały pierwotnie przekazane. Zdziwienie budzić mogło jednocześnie niepoinformowanie przez S. S. (1) i S. D. nowego członka zarządu (...) A. P. o znacznej kwocie niezwróconej zaliczki. W ocenie Sądu było to w interesie obydwu świadków, którzy wiedząc o celu, w jakim została ona pobrana, nie zabiegali o to, ażeby te fakt ujrzał światło dzienne, albowiem wówczas koniecznym byłoby rozliczenie się z tej kwoty, a trudno było domagać się jej zwrotu od oskarżonego, skoro przekazana ona została spółce (...) S.A. Wersję zdarzeń przedstawioną przez oskarżonego W. B. potwierdza także fakt dokonania na poczet nierozliczonej zaliczki w kwietniu 2012r. wpłaty kwoty 20.000 zł z bliżej nieustalonego źródła – sam oskarżony zaprzeczył, ażeby to on dokonał tej wpłaty i brak jest logicznego uzasadnienia, dlaczego miałby on się nie przyznawać do przekazania pokaźnej sumy pieniężnej, zmniejszającej figurującą na jego personalia zaliczkę. Co istotne oskarżony nie krył konfliktu, jaki zaistniał pomiędzy nim, a S. S. (1) oraz S. D., lecz w ocenie Sądu, wobec bezspornych zarówno osobowych, jak i rzeczowych dowodów, kwestia ta nie miała wpływu na prawdopodobność świadka i nie dążył on do tego, ażeby sytuację przestawić inaczej, aniżeli miało to miejsce w rzeczywistości.

Wiarygodnymi okazały się być relacje procesowe świadka **A. P.**, jednakże podkreślić trzeba, iż swoją wiedzę opierał on w przeważającym zakresie na dokumentach, nie był zatrudniony ani w spółce (...), ani też (...) S.A. w czasie, kiedy pracował tam oskarżony W. B., którego zastąpił na stanowisku członka zarządu w (...). Co jednak istotne do świadka także dotarły informacje, iż oskarżony pobrane kwoty zaliczek wpłacał do spółki (...) S.A., która wówczas miała problemy finansowe, co korespondowało z wyjaśnieniami oskarżonego i przedstawionym przez niego mechanizmem przesuwania środków z jednej spółki do drugiej. Świadek P. wskazał także na moment, w którym powziął wiedzę o brakującym rozliczeniu części pobranej przez oskarżonego W. B. zaliczki – informacji takiej nie uzyskał od pełniącego od lipca 2012r. funkcję członka zarządu odpowiadającego za sprawy finansowe w (...) S. S. (1), będącego równocześnie prezesem w spółce (...) S.A., lecz dopiero na skutek zleconego audytu księgowego w marcu 2016r., co potwierdzało, iż świadek S. nie był zainteresowany, ażeby sprawa niespłaconej do końca zaliczki została ujawniona, albowiem wiedział on o niej od samego początku jako elemencie mechanizmu przesuwania środków finansowych pomiędzy (...), a (...) S.A. Świadek P. potwierdził także w wiarygodny sposób, iż wcześniej pobierane przez oskarżonego zaliczki zawsze były zwracane, co zresztą znalazło swoje odzwierciedlenie w dokumentach.

Sąd I instancji nie znalazł przesłanek do zakwestionowania wiarygodności zeznań świadka **H. P.**, która jednak z uwagi na sprawowanie jedynie każdorazowo raz w miesiącu nadzoru nad (...) spółki (...) i niezajmowanie się bieżącym księgowaniem, nie posiadała żadnej bliższej wiedzy odnośnie okoliczności związanych z przeznaczeniem pobranej przez oskarżonego w dniu 3 stycznia 2011r. zaliczki. Potwierdziła jednak, że jej nierozliczenie było widoczne na saldzie dla osób zajmujących się księgowością i finansami. Do świadka nie zwracał się nikt ze spółki (...) odnośnie sprawdzenia kwestii nierozliczonej części zaliczki.

Analogicznie Sąd ocenił relacje procesowe świadka **P. B.**, który w marcu 2016r. przeprowadził audyt wdrożeniowy w spółce (...) – zeznania te, choć zasługujące na przymiot wiarygodnych, nie zawierały, poza wskazaniem na fakt ustalenia w wyniku audytu nierozliczonej zaliczki, żadnych innych istotnych dla poczynienia ustaleń faktycznych w przedmiotowej sprawie informacji.

Relacjom procesowym świadka **A. D.** Sąd Rejonowy dał wiarę jedynie w niewielkim zakresie, w jakim korespondowały one z ustaleniami faktycznymi. Świadek, która w czasie objętym zarzutem pracowała na stanowisku kasjerki dla spółek (...) oraz (...) S.A. zeznawała w sposób bardzo asekuracyjny, zasłaniając się w większości przypadków niepamięcią, jak chociażby odnośnie kwestii, czy w kasie dysponowała gotówką rzędu kilkuset tysięcy złotych – w ocenie Sądu nie jest możliwym ażeby świadek obrót gotówkowy tej wysokości kwotami zapomniała. Świadek nie wskazała też, aby w pomieszczeniu kasowym znajdował się sejf umożliwiający chociażby przestrzenne przechowywanie takiej ilości pieniędzy, zatem jej twierdzenia o wypłaceniu w dniu 3 stycznia 2011r. oskarżonemu zaliczki w gotówce były nieprawdziwe, a służyły jedynie usankcjonowaniu istniejącego dokumentu KW, który został przez świadka wówczas podpisany. W ocenie Sądu A. D. wystawiała dokumenty KW i KP nie dokonując przy tym żadnego obrotu gotówkowego, albowiem przesunięcia środków finansowych następowały pomiędzy kontami spółek. Na brak obrotów gotówkowych wskazał także sam oskarżony, jak również J. B., czy S. K., a potwierdziły to także wykonywane przelewami przez oskarżonego z jego konta zwroty części pobranej w dniu 3 stycznia 2011r. zaliczki. Świadek nie pamiętała także, czy oskarżony pobierał również inne zaliczki w kwotach przekraczających 100.000,00 zł, co w ocenie Sądu było po części zrozumiałe z tego powodu, iż skoro w rzeczywistości nie następowała wypłata gotówki, a dokumenty KW wystawiane były po czasie, to świadek D. mogła takich faktów nie zapamiętać.

Zeznania świadka **A. S.**, choć Sąd I instancji nie znalazł podstaw do ich zakwestionowania, nie zawierały informacji istotnych w punktu widzenia ustaleń faktycznych – świadek zrelacjonowała sposób rozliczania zaliczek, przy czym wskazała, że następowało to także w gotówce, gdyż takie informacje wynikały z wystawianych przez kasjerkę dokumentów KW i KP. Ograniczona wiedza świadka wynikała z faktu, iż pracowała ona właśnie na dokumentach księgowych, których zbiorcze zestawienie otrzymywała na koniec każdego miesiąca.

Wiarygodne okazały się być relacje procesowe świadka **S. K.** pełniącej funkcję zastępcy dyrektora finansowego i choć otwarcie zeznała ona o negatywnym wydzwieku jej odejścia ze spółki (...) S.A., to w ocenie Sądu okoliczność ta nie miała przełożenia na prawdziwość jej zeznań, które korespondowały z wyjaśnieniami oskarżonego, relacjami

świadków B. oraz P., jak również protokołami z zebrań zarządu oraz historią operacji bankowych na rachunku oskarżonego. Świadek podkreśliła decydującą rolę S. S. (1) oraz S. D. jeżeli chodziło o faktyczne zarządzanie obiema spółkami, jak również pożyczanie na potrzeby (...) S.A. pieniędzy zarówno od niej samej, jej ojca, oskarżonego, czy J. B., co także wprost wynikało z protokołów spotkań zarządu spółki (...) S.A., jak również nieposiadania w kasie spółek kwot rzędu kilkuset tysięcy złotych.

Spójne, logiczne oraz wiarygodne okazały się być zeznania świadka **J. B.** i choć jako brat oskarżonego, a także osoba pozostająca, co wprost przyznał, w konflikcie ze świadkami D. oraz S., mógł on mieć interes w przedstawieniu określonego korzystanego dla oskarżonego przebiegu zdarzenia, to Sąd Rejonowy takich okoliczności się nie dopatrył i wobec faktu korelowania relacji tego świadka ze słowami oskarżonego, S. K., czy A. P. oraz dokumentacją z zebrań zarządu i wyciągami z rachunku bankowego W. B., dał im wiarę w całości. Wprawdzie świadek składając zeznania kilka razy się przejęzyczał oraz poprawiał swoje wcześniejsze wypowiedzi, to jego relacje, jak sam to podkreślił, miały oddać mechanizm działania, jaki wówczas w spółce (...) S.A. funkcjonował. Świadek podobnie jak S. K. wskazał na decydującą rolę w zakresie finansów S. D. oraz S. S. (1), co było logicznie uzasadnione także biorąc pod uwagę zajmowane przez nich stanowiska.

Zeznania świadka **S. S. (1)** okazały się być niewiarygodne w całości, albowiem pozostawały w oczywistej sprzeczności z dokumentami w postaci protokołów z zebrań zarządu, w których świadek także uczestniczył, relacjami procesowymi nie tylko oskarżonego, ale także S. K., J. B., czy też A. P., a nadto kłóciły się ze sprawowaną przez świadka funkcją prezesa zarządu w spółce (...) S.A. oraz odpowiadającego za kwestie finansowe członka zarządu w spółce (...). Niezrozumiałym i kompletnie pozbawionym logiki było zarówno niepoinformowanie przez świadka S. o nierozliczonej przez oskarżonego części zaliczki i brak podjęcia przez niego jakichkolwiek działań, ażeby ją od oskarżonego wyegzekwować. Okoliczności te w ocenie Sądu I instancji świadczyły z całą pewnością zarówno o jego wiedzy, jak i świadomości odnośnie istnienia przedmiotowej zaliczki, a przede wszystkim celu, w jakim została ona przez oskarżonego W. B. pobrana. Oskarżony, jak i świadkowie K. oraz B. wprost wskazali na decydującą rolę, jaką w sprawach finansów posiadał świadek S. – nie mogło być też inaczej skoro był on prezesem zarządu, a zatem stał na czele organu decyzyjnego w spółce (...) S.A. Świadek zeznając podkreślał, iż za czasów jego pracy w (...), a zatem od 2012r. nie miało miejsca pobieranie zaliczek, czy przesuwanie środków finansowych, uchylając się tym samym całkowicie od przyznania, że decyzje w tym zakresie podejmował przecież wcześniej, będąc pracownikiem tylko spółki (...) S.A. Kompletnie niewiarygodne okazały się być twierdzenia tegoż świadka o trzech sejfach, jakie miały znajdować się w siedzibie spółki (...) S.A. oraz (...) w L., albowiem nie wskazała na ten fakt kasjerka A. D., a świadkowie S. K. oraz J. B. zaprzeczyli temu, zeznając, że w kasie znajdowała się dla obu spółek jedynie zwykła kasetka. Wiedza i świadomość świadka odnośnie zaliczek pobieranych z (...) oraz cel, w jakim to następowało wynikała wprost z jego obecności na posiedzeniach zarządu, gdzie szeroko dyskutowano możliwe źródła pozyskania środków finansowych dla (...) S.A., jak również kwestię pożyczek od członków zarządu, czy też pracowników.

Analogicznie Sąd Rejonowy jako pozbawione wiarygodności ocenił relacje procesowe **S. D.**, który podobnie jak świadek S. był obecny na zebraniach zarządu, otrzymywał na maila sporządzane przez oskarżonego protokoły z tych spotkań, a nadto pełnił funkcję dyrektora finansowego oraz doradzał spółce (...) w kwestiach finansowych. Świadek ten nie informował także nikogo o istniejącej nierozliczonej części zaliczki pobranej przez oskarżonego w dniu 3 stycznia 2011r., co wobec faktu, iż o niej wiedział, było kompletnie pozbawione sensu. W jego interesie jako osoby doradzającej w (...) odnośnie finansów było wskazanie na przysługujące tej spółce źródło środków pieniężnych. Natomiast nie było to w interesie świadka, albowiem oznaczałoby, do czego ostatecznie i tak doszło, próby wyegzekwowania pozostałej części zaliczki, która została w rzeczywistości przeznaczona na finansowanie spółki (...) S.A. Na decyzyjną rolę świadka D. w zakresie zaliczek, czy przesunięć środków finansowych, która wynikała z zajmowanego przez niego stanowiska, poza oskarżonym wskazali także świadek J. B. oraz S. K.. Świadcowi znany był w pełni ówczesny mechanizm działania z zaliczkami i następnie wystawieniem przez A. D. dokumentów KW, pomimo, że do przesunięć środków doszło wyłącznie pomiędzy kontami obydwu spółek, a nie w gotówce. Wersja o sejfach i to 3 w siedzibie spółki (...) została w ocenie Sądu uzgodniona ze świadkiem S. – skoro nie wspomniała o tym fakcie

kasjerka A. D., czyli osoba, która z założenia miałaby mieć stały kontakt ze środkami pieniężnymi, to nie sposób dać wiary takim twierdzeniom świadka.

Podstawą wyrokowania Sąd uczynił także pozostały materiał dowodowy zebrany w sprawie w postaci dokumentów, ujawnionych na rozprawie w trybie art. 393 i 394 k.p.k., wskazanych w protokole rozprawy głównej. Są to w przeważającej części dokumenty procesowe, urzędowego pochodzenia, sporządzone przez kompetentne osoby zgodnie z zakresem ich kwalifikacji i uprawnień, a w związku z tym wiarygodność i autentyczność tych dokumentów nie budziła wątpliwości stron i również Sąd nie znalazł żadnych podstaw do ich podważania.

Sąd Rejonowy zważył, co następuje:

Oskarżonemu W. B. postawiono zarzut popełnienia przestępstwa z art. 284 § 2 k.k. Sąd I instancji mając na względzie całokształt zgromadzonego materiału dowodowego uznał, że oskarżony nie popełnił zarzucanego mu przestępstwa z art. 284 § 2 k.k.

Dla bytu przestępstwa z art. 284 § 2 k.k. niezbędne jest wykazanie, że sprawca działał z zamiarem bezpośrednim, o szczególnym ukierunkowaniu (dolus coloratus) - zamiar postępowania z rzeczą jak właściciel. Innymi słowy, zachowaniu sprawcy musi towarzyszyć tzw. animus rem sibi habendi, zamiar zatrzymania mienia bez żadnego tytułu prawnego (zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 6 stycznia 1978r., V KR 197/77, OSNGP 1978, nr 6, poz. 64, por. także postanowienie Sądu Apelacyjnego w Krakowie z dnia 28 lutego 2002r., II AKz 49/2002, KZS 2002, nr 2, poz. 36) i powiększenia swego majątku kosztem majątku osoby pokrzywdzonej (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 11 marca 2003r., V KK 212/02, KZS 2003, nr 7-8, poz. 29). Truizmem jest stwierdzenie, iż nie może wypełnić znamion strony podmiotowej przestępstwa z art. 284 § 2 k.k. osoba, która w ramach dostępnych jej uprawnień pobrała zaliczkę i następnie przekazała ją innemu podmiotowi celem zapewnienia mu płynności finansowej - dla realizacji bowiem znamion strony podmiotowej przywłaszczenia niezbędna jest po stronie sprawcy wola włączenia tej rzeczy lub prawa do swego majątku bądź postąpienia z rzeczą lub prawem jak z własnym w inny sposób. Przez przywłaszczenie powszechnie rozumie się rozporządzenie jak swoją własnością cudzą rzeczą ruchomą lub cudzym prawem majątkowym, z wykluczeniem osoby uprawnionej. Istotą przywłaszczenia jest zatem zewnętrzne zachowanie się sprawcy, określane powszechnie jako rozporządzenie rzeczą ruchomą przez włączenie jej do swojego majątku albo wykonywanie w inny sposób w stosunku do rzeczy ruchomej uprawnień właścicielskich (wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 12 lutego 2018r., II AKa 317/17). Istotą czynu kwalifikowanego art. 284 § 2 k.k. jest to, że sprawca musi działać w celu przywłaszczenia, tj. z jednej strony działanie sprawcy ma polegać na definitywnym włączeniu rzeczy do swojego majątku, a z drugiej do pozbawienia właściciela prawa własności. Sprawca przywłaszczenia (sprzeniewierzenia) musi działać z zamiarem trwałego włączenia przedmiotu przestępstwa do własnego majątku, zatem nie tylko z zamiarem bezprawnego władania rzeczą (wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 5 października 2017r., II AKa 331/17).

Przenosząc powyższe zapatrywania na grunt niniejszej sprawy, Sąd Rejonowy doszedł do wniosku, iż oskarżony W. B. swoim postępowaniem nie wypełnił znamion strony podmiotowej przestępstwa sprzeniewierzenia odnośnie pobranej przez niego w dniu 3 stycznia 2011r. i niezwróconej następnie w całości zaliczki ze spółki (...) – jak bowiem wynika ze zgromadzonego materiału dowodowego oskarżony owszem kwotę 304.551,28 zł w rzeczywistości pobrał, jednakże została ona bezpośrednio, zgodnie z uzgodnieniem z S. S. (1) oraz S. D., przekazana na konto spółki (...) S.A. w celu realizacji przez nią ciążących na niej zobowiązań. Oskarżony pomimo, że rzeczona zaliczka formalnie figurowała na niego, nie włączył jej do swojego majątku, ażeby dysponować nią jak właściciel. Co więcej otrzymując sukcesywnie na swój rachunek bankowy ze spółki (...) S.A. środki na zwrot przedmiotowej zaliczki, przekazywał je niezwłocznie spółce (...). Mechanizm pobierania zaliczek z (...) na poczet przyszłych usług pralniczych był w spółce (...) S.A. praktykowany przez wiele lat jako źródło pozwalające na zapewnienie tej spółce płynności finansowej. Zarówno prezes w (...) S.A. S. S. (1), jak i ówczesny dyrektor finansowy S. D. o wziętej przez oskarżonego W. B. zaliczce wiedzieli i aktualnie zaprzeczanie przez nich temu faktowi ma na celu wyłącznie ochronę ich samych przed poniesieniem odpowiedzialności za nieformalne wyprowadzanie pieniędzy ze spółki (...). Zresztą sami zapewniali oskarżonego już po odwołaniu go z funkcji członka zarządu w (...) S.A., że zaliczka zostanie do końca rozliczona i pomimo, że to nie

nastąpiło nie dochodzili jej egzekucji od oskarżonego, ani też nie informowali o istniejącym zadłużeniu (...) S.A. w stosunku do spółki (...). Okoliczności te jednoznacznie przesadzają w ocenie Sądu I instancji o rzeczywistym celu, w jakim zaliczka została przez oskarżonego formalnie pobrana, wykluczając tym samym istnienie po jego stronie wymaganego przez art. 284 § 2 k.k. kierunkowego zamiaru działania.

Sąd na podstawie art. 632 pkt 1 k.p.k. wobec uniewinnienia oskarżonego kosztami procesu obciążył, za wyjątkiem opłaty uiszczonej przez oskarżyciela substydiarnego, Skarb Państwa.

/-/ SSR Izabela Hantz - Nowak